

# Straszna katastrofa kolejowa w Warszawie

## Dwa zdruzgotane wagony osobowe i dwie rozbite lokomotywy pod Dworcem Wschodnim

### Opatrzono 38 osób rannych

**WARSZAWA 4. VIII.** Wczoraj rano przed godziną siódmą Warszawa została zaalarmowana wiadomością o wielkiej katastrofie koło dworca Wschodniego.

Szczegóły katastrofy są następujące:

O godzinie 6.45 rano pociąg osobowy Nr. 826, idący z Siedlec na Warszawę, przejeżdżał przez dworzec Wschodni w kierunku stacji. W tym czasie na torze znajdowały się dwa manewrowe lokomotywy.

Rozbiły się dwie lokomotywy, brankały i trzy wagony. Rannych jest 38 osób, mieszkańców z okolic podwarszawskich.

Wypadek nastąpił na zwrotnicy, w miejscu gdzie do toru, którym jechał pociąg siedlecki, przylaczał się drugi tor, którym w kierunku stacji jechała manewrowa lokomotywa.

Parowóz pociągu siedleckiego prowadził maszynista Aleksander Dłutek i pomocnik maszynisty Szczepan Nowacki. Obaj pochodzą z Siedlec.

Pociąg jechał ze znaczną szybkością. Na widok lokomotywy, która jechała na torze, maszyniści siedlecki dali sygnał, aby pociąg zatrzymał się.

Niestety odległość między lokomotywami była zbyt małą, aby mogły się zatrzymać przed katastrofą.

W chwili katastrofy pociąg jechał z prędkością około 40 km/h. W momencie zderzenia parowóz i lokomotywa uderzyły w siebie.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu. Obaj maszyniści parowozu manewrowego: Antoni Kozłowski, zamieszkały przy ul. Łochowskiej Nr. 3, liczący lat 58 i jego pomocnik Jan Kozłowski, Kawczyńska Nr. 31, lat 28, są ciężko ranni.

Maszyniści siedlecki, poza potłuczeniami, nie odnieśli żadnych poważnych obrażeń.

Skutki zderzenia były straszne. Obie lokomotywy spadły z toru.

Zaryły się w ziemię po wysokości cylindrów.

Pod ciśnieniem gwałtownie zahamowanego pociągu brankały niejakie wjechały w lokomotywę i nasunęły się na nią.

Cały wagon jest zupełnie zniszczony.

Następny, pierwszy osobowy wagon uległ również całkowitemu zdruzgotaniu. Pchany olbrzymią siłą rozpedu od tyłu i powstrzymywany gwałtownie hamującym parowozem od przodu.

wyskoczył ku górze i stanął dębem.

stercząc ponad linją pociągu swoim rozbitym przodem.

Drugi wagon zniszczony równieź. Trzy przedziały zupełnie zdruzgotane.

Na miejscu wypadku rozegrały się

wstrząsające sceny.

Pociąg był przepelniony. Pasażerowie podjeżdżając do Warszawy przygotowywali się do wysiadania, gdy wtem nagle nastąpiła katastrofa.

Wstrząsające sceny. Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wskazywały na to, że katastrofa nastąpiła w wyniku błędnej jazdy pociągu.

Wyniesiono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Wyniesiono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zwrotnicy pełniący służbę w czasie katastrofy.

Daniel Boliński, który skłonił lokomotywę na zalewy tor przez pociąg, został aresztowany.

Był on prawdopodobnie pijany.

„Czuł było go alkoholem.”

trzy karetki samochodowe i dwie konne Pogotowia Ratunkowego. Prze-

bieżono ich częściowo wagonami na dworzec Główny a częściowo wprost z miejsca katastrofy do kolejowego szpitala św. Włodzisława i do szpitala Przemienienia Pańskiego.

## Napad czy wojna podjazdowa?

### Najazd bolszewicki na Stołbce

#### Urząd starostwa i siedmiu policjantów zabitych

#### Walka z ułanami i pościg wojskowy

Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało dzisiaj rano z województwa nowogródzkiego wiadomość o niezwykłym sukcesie napadu bandy dywersyjnej na m. Stołbce.

Według sprawozdania przebieg zajęcia był następujący:

Dn. 4 sierpnia o godz. 1-ej w nocy duży

oddział dywersyjny

w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na starostwo, kasę skarbową i posterunek policji miejscowej.

W nocy 4 sierpnia, w sile 100 ludzi dokonał napadu na Stołbce, posługując się karabinami maszynowymi i granatami.

Napastnicy zabił starostę, komendę powiatową, policję, posterunek policyjny miejscowej, stację kolejową, urząd pocztowy, kasę skarbową, aresta miejski oraz szeregi prywatnych mieszkań.

Ataki na

**Fellow Kuonshanti,**

# Krew bladej kobiety

Urzędnik z Pruszkowa podejrzewany przez szwagierkę o wampiryzm

Wizjonerka widuje nocami jego sobowtóra, który wysysa z niej zdrowie

Pana Tadeusza Bergemana, urzędnika, zamieszkałego w Pruszkowie przy ulicy Cedrowej Nr. 24, spotkała bardzo dziwna przygoda.

W ubiegłą niedzielę, gdy najsłodszej spożywał śniadanie w towarzystwie swej małżonki, do pokoju wpadły

dwie czarno ubrane damy. Były to siostry p. Bergemana, z którymi nie widziało się od kilku lat i nie utrzymywano bliższych stosunków rodzinnych.

Przywitanie nie było serdeczne. Jedną z niewiast, p. Wiktorję Q., wskaźniczką w twarz szwagierki potwornie oskarżenie:

— Ty wampirze! Krew wysysasz ze mnie!

Patrz, do czego mnie doprowadziłeś!

Urzędnik ośmielił. A tymczasem szwagierki narobiły tak wielkiej wrzawy, że przed oknami mieszkanki zebrał się tłum przechodniów.

Pretensje p. Wiktorji przedstawiają się w ten sposób. Od chwili gdy p. Tadeusz poślubił jej siostrę, młoda kobieta, jak

twierdzi, nie przespała bodaj jednej nocy spokojnie. Zwykłe we śnie

ukazuje jej się nad ranem szwagier.

Wówczas ona i wysysa z niej krew. Po przebudzeniu się panna Wiktorja czuje zmęczenie, jest osłabiona, chwile się na nogach, twarz ma blade, oczy podsiniałe. Stan taki trwa zazwyczaj

do południa.

Poczem przemija, by znów powrócić nazajutrz rano.

Czyżby to były halucynacje chorej wyobraźni?

Pan Bergeman określa stan swej szwagierki bardzo dobitnie; poprostu nazywa to historią, lub „babskim bzikiem”. Natomiast ofiara „zmory” twierdzi: uparcie, że nocami

znoca się nad nią sobowtór szwagier.

zjawiający się zawsze ze „złym blyskiem” w zrenkach.

Oczywiście każdy rozsądny człowiek zgodzi się z tłumaczeniem Bogu ducha winnego urzędnika i dziwić się tylko można, skąd w mózgu młodej kobiety mogło się zrodzić

tak nieologiczne podejrzenie.

Wiara w wampiryzm kołacze się wciąż po starej Europie. A ktaśd sądowe jeszcze z ubiegłego stulecia podają mnóstwo podobnych oskarżeń, które pociągały za sobą długie i żmudne procesy. Z rzeszy literatury traktującej o wampiryzmie

należy wymienić

znakomitą powieść Klaudjusza Farrera pod tytułem „La maison des hommes vivants” (Dom ludzi żywych).

Mamy nadzieję, że p. Bergemanowi uda się przyprowadzić szwagierkę do rozsądku.

## Kosztowny miesięcznik naukowy

(wąż). Zarliwa praca Senatu dobiega końca. Melodia ustawodawcza Sejmu zabrzmi ostatniem echem, jakim na nią odpowiadać winien Senat. Potem zapadnie cisza.

Kilkodniowa rozprawa, odbyta przez Senat nad budżetem, pełnomocnictwami i projektami językowymi, oświeciła teraz dopiero rolę drugiej izby w ustroju naszym parlamentarnym. Najpierw dlatego, że tematy wymienione poruszają najistotniejsze zagadnienia państwowości, a powtórnie, że w przerwie sejmowej rozprawy Senatowi potrafiły ześrodkować na sobie uwagę.

Jeżeli Izba druga, wyższa, czy starsza, zabiera głos gdziekolwiek, to przyzywają jej jesteśmy do tego, że sady wygłoszone, przefiltrowane z jaskrawości temperamentu, znamionują się nie tylko większą wagą, ale także głębszym ujęciem zagadnień. Pewne kwalifikacje formalne sprawiają, że Izba starsza rozporządza obfitością i doświadczeniem.

Nie dziw przeto, że rozprawa budżetowa, a nawet pełnomocnictwa i językowi, osiągnęły w Senacie kształt doskonały. Pod tym względem oczekiwania nie zawiodły.

## Zbój hula!

Na Ochocie dokonano zbrojnego napadu na mieszkanie prywatne

Dwaj bandyci, po wymianie strzałów z policją, zostali ujęci

Nocy ubiegłej w mieszkaniu p. Marii Rawskiej przy ulicy k. Anny nr. 25 na Utracie 3-ch drabów usiłowało dokonać napadu rabunkowego.

Na wszelki alarm

bandyci rzucili się do ucieczki. Za uciekającymi puścili się w pogoni policjanci z 3-go komisariatu kolejowego i dali kilka strzałów rewolwerowych. Zbójce odpowiedzieli strzałami.

W wyniku policjanci pp. Jan

W stolicy amerykańskiego przemysłu samochodowego, w mieście Detroit, panuje niesłychane wzburzenie, wykryto tam bowiem zbrodnię, żywo przypominającą zabójstwo posła Ma-teotiego.

W początkach ubiegłego miesiąca

znikł w zagadkowy sposób

pastor Oren Van Loon, proboszcz parafii ewangelickiej w Berkley pod Detroitem.

Pastor wyszedł z domu na stację kolejową, gdzie miał wsiąść do pociągu, zdążającego do pobliskiego Orchard Park. Czy wyjechał — nie udało

się ustalić. Dość, że od tej chwili

wszelki ślad zaginął

i poszukiwania do niczego nie doprowadziły.

Minęły dwa tygodnie. Z odnalezienia pastora niemal zrezygnowano, gdy oto policjant, dyżurujący w głównej komendzie policji detroickiej został zaalarmowany telefonicznie. Jakś głos kobiecy

wzywał pomocy do umierającego

człowieka, znalezione go na blo-niach podmiejskich.

Gdy we wskazanym miejscu zjawili się policja i pomoc lekarska, ujrano w rowie siwego mężczyznę, ubranego w podarty i zabłocony surdut.

— Ależ to pastor Van Loon! — zawołał lekarz, przyjrzawszy się leżącemu.

Tak, lekarz nie mylił się, — choć

trudno było poznać

pastora, do tego stopnia zmienił się ten człowiek w ciągu kilkunastu dni nieobecności. Ciemne

włosy zbite były mu

doszczętnie, — zmizerowana

## K. K. K.

W rowie znaleziono pastora z wypalonemi na plecach trzema literami

Straszna zemsta przeciwników politycznych

lano ustalić. Dość, że od tej chwili

wszelki ślad zaginął

i poszukiwania do niczego nie doprowadziły.

Minęły dwa tygodnie. Z odnalezienia pastora niemal zrezygnowano, gdy oto policjant, dyżurujący w głównej komendzie policji detroickiej został zaalarmowany telefonicznie. Jakś głos kobiecy

wzywał pomocy do umierającego

człowieka, znalezione go na blo-niach podmiejskich.

Gdy we wskazanym miejscu zjawili się policja i pomoc lekarska, ujrano w rowie siwego mężczyznę, ubranego w podarty i zabłocony surdut.

— Ależ to pastor Van Loon! — zawołał lekarz, przyjrzawszy się leżącemu.

Tak, lekarz nie mylił się, — choć

trudno było poznać

pastora, do tego stopnia zmienił się ten człowiek w ciągu kilkunastu dni nieobecności. Ciemne

włosy zbite były mu

doszczętnie, — zmizerowana

lano ustalić. Dość, że od tej chwili

wszelki ślad zaginął

i poszukiwania do niczego nie doprowadziły.

Minęły dwa tygodnie. Z odnalezienia pastora niemal zrezygnowano, gdy oto policjant, dyżurujący w głównej komendzie policji detroickiej został zaalarmowany telefonicznie. Jakś głos kobiecy

wzywał pomocy do umierającego

człowieka, znalezione go na blo-niach podmiejskich.

Gdy we wskazanym miejscu zjawili się policja i pomoc lekarska, ujrano w rowie siwego mężczyznę, ubranego w podarty i zabłocony surdut.

— Ależ to pastor Van Loon! — zawołał lekarz, przyjrzawszy się leżącemu.

Tak, lekarz nie mylił się, — choć

trudno było poznać

pastora, do tego stopnia zmienił się ten człowiek w ciągu kilkunastu dni nieobecności. Ciemne

włosy zbite były mu

doszczętnie, — zmizerowana

## Kobieta, która śpi tylko jedną połową ciała

Zamyka wtedy oko lewe lub prawe

Na kongresie lekarskim w

Wiedniu przedstawił pewien lekarz młodą pacjentkę, którą uśpiał połowicznie, t. j. dowolnie prawą lub lewą połowę ciała. Najciekawsze atoli było to, że objawy snu były różne, zależnie od uśpienia tej lub tamtej strony ciała.

Zdumienie lekarzy wywołał fakt, że przy uśpieniu z prawej

strony zanikała zupełnie zdolność czytania, pisania, mówienia, czego nie zauważano przy uśpieniu lewej połowy ciała. Śpiąc tak połowicznie, pacjentka ma zamknięte tylko jedno oko, albo prawe, albo lewe.

Lekarze obiecują sobie bardzo wiele po tem doświadczeniu.

## Co wyszło z mody

Piszę o niej, o modzie, do-brze już, niekiedy zastanawiam się nad tem, co wyszło już z mody.

Postulujemy, młode kobiety powojenne, samodzielne, przedsiębiorcze, wyginajątkowane, jak sprężyny.

Postulujemy o subtylnych, o-płakanych i śmiesznych jak tur-niury.

A więc — wyszły z mody — panny na wydaniu.

Zawód ten polegał na czeka-niu na męża, który wreszcie zwróci oko łaskawe — i w ten sposób kariera życiowa znajd-zie szczęśliwy koniec i rozwia-zanie jak w filmie amerykań-skim. Polowało się tedy na me-ża z nagańką i z zasadką i obdu-da, obywatel sięgając po kłusę, co w uniesieniu. Co roku odby-wały się wielkie zniwa — karna-wały — wielkie targi wachodnie białych niewolnic.

Osoby, które nie znały same-śliwego nabywoy — popołniały wielkie życiowe pułki.

Staropaniństwo — gorzkie le-ktostwo, pełne strasnych wy-stu-diu i ruin i niezapomnianej ok-likowości.

Cieszymy się, że dzisiaj nie-mam już starych panien, bo któś może odgadnąć czy są pannami. Praca kobiet, sprawy miłosne i narobkowe stawia na dwóch płaszczyznach, które umożliwiają wybór swobodny męża.

Zresztą małżeństwo inteligentnie lub robotnicze jeszcze nie jest rozwiązaniem trosk i życiowej kariery; pokowanie przesłaje być koniecznem.

Pracownie małżeństwo — to pewna redukcja w urzędzie. — Stara panna przesłaje być upo-korniona.

Pracując spokojnie — ma swój cel.

Tak więc snikają panny na wy-daniu i stare panny. Złotki-wy powiada, że i panny wycho-dzą z mody. Niedługo zatrzymają się przysłowie: die Liebe ist pri-velachsch.

Aschwin

odwiedziła przybranych, mile u-śmiechniętych. Ludzi, którzy wyszły z mody, brzydactwa sta-niwa-li w domu, i dlatego wyda-wali mu się

tak miły i dobry.

Obecnie, gdy przebywa wciąż ze światem, wydaje mu się, że s-twarzy ludzkich spadły wprost maski.

To już nie ci odwiedzi, na po-żna, lecz prawdziwi ludzie.

Jakżeż można widzi ich okru-ślenstwo, karkołamność, chytróść nie znających granic, w swym le-sawym.

Cóż dziwnego, że ruchy kiny/ka stały się tak

## Tragedja tonącego okrętu

Kapitan chciał pójść z nim na dno

Zaloga związana dowódcą i siłą uwieszona go ze statku śmierci

Zaloga i podróżni wielkonia podróżnych. parowca angielskiego „Clan Komendant odrzucał wszelką Mac Milan” doбили w stanie za-pomoc — postanowił pełnego wyczerpania do Ran-gua.

Z pięknego parowca nie został z sześciu marynarzami posta-ło śladu, zniknął on w głębokości noweli siłą zmusić opornego ka-łach morskich po czterodni-pitana do ratowania swego ży-wej walce

z okrętami. Odysyjskich trudach i jakiego nie pamiatają najstarszebezpieczeństwach — dobił do żeglarze. Czwartego dnia nadokrętu i znaleźli się na pomo-ramen wszelka walka okazał się kapitańskim.

Wtedy jeden z oficerów wraz z pięknym parowca nie został z sześciu marynarzami posta-ło śladu, zniknął on w głębokości noweli siłą zmusić opornego ka-łach morskich po czterodni-pitana do ratowania swego ży-wej walce

na skały. Wypisy Preparis. Widząc nieu-dy skrepowano kapitana i gwał-nikłona katastrofę, komendantem uniesiono go w bezpieczne okrętu dał rozkaz wsiadania domiejsce. Za chwilę okręt zato-łodzi ratunkowych.

Pomimo wielkiego zmęczenia przynależ odnalezienie bohater-zaloga wywiązała się bardzokiej żalodze, która z poświęce-sprawnie z polecenia i podróż-niem życia wyratowała wszyst-nych przewieziono na niedalekich podróżnych i ochroniła od ki ład. Na pokładzie został je-śmierci kapitana, jednego z naj-dynie kapitan. Nie pomogły wedzielniej-marynarzy i ojca zwania oficerów i nawoływa-troja drobnych dzieci.

## Porady praktyczne

BY NAZAJUTRZ NIE BOLA- LA GŁOWA

Alkohol etylowy w wodce wy-rabianej z kartoli nie jest tak szkodliwy, jakby się zdawało. Objawy zatrucia wywołuje za-zwyczajnie nie alkohol, lecz fusz-je znajdujące się w wodce wsku-tek tandetnej rektyfikacji.

O czystości sznapsa można się bardzo łatwo przekonać. Do pół-kiliszka podejrzanej wódki do-lewa się taką samą ilość chemi-cznie czystego kwasu siarczane-go. Jeżeli mieszanina oczernie-je lub zabarwi się na brązowo, będzie to wskazówka, że wódka-ka zawiera trujące domieszki i nie nadaje się do picia.

## OBRAZEK WARSZAWSKI

Z artysty — mydlarzem

Tragedja zredukowanego kucyka cyrkowego

Bohater naszego obrazka, ku-cyk — prawdziwy oworonożny kucyk — w ostatnich czasach, dzięki fatalnym przeżyciom lo-sa, nieomysłiwym konjunktu-rom, stał się jedną z popularniej-szych postaci w Warszawie.

Zobaczmy obecnie, do nie-długo, jak się zajmował nie tak zwany kucyk, a stanowiąco w kucyka — kucyka, odgrywa-ł rolę dla zuchwałym powoż-niem.

Nie był to przecież, rola lat-wiuchna — jak zdawało się ta-ka

tytułom widział, podziwiających kucyka

Żeli kucyk znowa, wyśmien-ty rozumie mową kucyka, temu naj-lpiej zaprzy o to pierwszego lep-zego, konia cyrkowego.

Z rącej, a wymownej odpowiedzi usłyszał by, iż kołysanie pod fakt muzy-czny, powstawanie na nogach tylnych, a nawet samo obnosze-nie go amia plakatu z napisem

nie przychodzi komuś tak łat-wo.

Do perfekcji tych dochodzi nie-droga mozaikach i nieraz boles-nych studiów, bo zresztą zada-wane razy batoza ciała boleśnie.

Mimo, takich dolegliwości i nuz-kucyk, zasławnie artysta zakon-traktowany do obnoszenia antra-ktu, lubił swój zawód i wkładał w ten niemała dozę

temperamentu.

W szczególności lubił gwał, ja-ki otaczał go podczas przerwy, gdy tłumy ludzkie zbliżały się

doń w stajni, a głaszcząc piesz-czołtliwe czepotały kolejno to marchwia, to znów cukrem.

Wszystkie te kareasy przyjmowa-ł jako należne sobie hołdy ar-tystyczne, rozumując, że zarów-no kucyk jak i ludzie są jednako-wo dobrzy.

Wyobraził sobie nawet, iż wzy-scy wysocy widzowie to specja-ny gatunek człowieczy, zaś małe niefortunujące kucykowi do pier-si dwunogi to znów trochę od-mieniony rodzaj.

Ot, podobieństwo i różnica, mniej więcej takie, jakie zachod-za między dużym koniem a ma-łym kucykiem.

Ten blagostan życia kucyka-wożnego trwałby zapewne po dzień dzisiejszy, gdyby nie

złobaczny Magistrat warszawski.

Tytuł, tytuł niepotrzebnych dy-gitarzy uważa tam, iż potrzeba im dużo jeść. Wobec tego na-łaził tak wielkie pokutki, że ca-ły cyrk przysunął swoje pod-woje, a dla kucyka zabrakło już

stajni i owsa powszedniego.

Zredukowano utalentowanego artystę i sprzedano go na licyt-a-cję z pod młotką.

I poszło śliczne zwierzątko w obce ręce, a nowy jego posiadacz p. W. Hensel zdecydował, iż ku-cyk

zmienić musi fach.

Dość poezji cyrkowej, niechaj jak inne konie pracuje na swoją strawę ku pożytkowi ludzkiemu a własnemu utrapieniu.

Zaprzagnięto go, przystrojono w jakieś okulary i kazano obwo-zić jakiś elegancki

uózek z mydłem,

na którym to wózku dla celów re-klamowych wypisano wielkimi literami firmę. W ten sposób oto artysta stał się mydlarzem i zro-zumiał równocześnie całą gorz-czą zastępnego kiedyś w cyrku o-kaleczenia.

Tak przemija chwila świata.

I zamruczała się końska jego du-sza.

On, kucyk, do którego niedgdy tłum przychodził z odwiecznymi dźwiękami między tłumem poszedł. I

choćby tłum, śród wózek za-trzyma się dla postoju a daleko się to najczęściej na placu Trzech Krzyży, otacz go, jakże jednak odmienny nastrój przyno-si z sobą obecnie racjonalność.

Nie podziwiała go już jak daw-niej, lecz oglądają tylko z na-ciekawieniem, w której, tak przynajmniej widzi się kucyko-wi, czy się

polirowanie.

I nikt już nie karmi kucyka le-kociami.

Czasami tylko jakiś cyrkoman najczęściej chody jakiś literat podobnie jak i kucyk jażniam codziennem znęcani, satyrma-się przy koniku i

cukrem słodkim

potraktuje adretonizowanego ar-tyście.

Ale taki krótki błysk radości nie wyłącza dołi biedaka.

A prztem i światopogląd jego wewnętrzny salamał się. Jakże odmienną stała się jego ideolo-gia w stosunku do człowieka.

Oni widywali ludzi w cyrk-

# Nauczycielstwo pomorskie w Białymstoku.

Mysleliśmy, że jest źle, znajdujemy, że jest dobrze i nie wiele brakuje, żeby było lepiej.

Zgodnie z zapowiedzią „Dziennika” przybyła do Białegostoku wycieczka krajoznawcza Nauczycielstwa Pomorskiego, zorganizowana pod protektoratem Min. W. R. i O. P., skierowana na Północne Kresy wschodnie (Białystok, Grodno, Wilno, Puszcza Białowieska).

Po krótkim stosunkowo pobycie w Warszawie uczestnicy wycieczki, w liczbie 40 osób, udali się w myśl z góry ułożonego programu do Białegostoku. Przybyli do nas kurjerem. Po niezbyt skomplikowanej tułaczce na dworcu kolejowym miało miejsce śpiadanie.

W myśl programu już na dworcu p. Sekr. Magistratu, p. Jan Ciełka, miał wygłosić referat „Rzut oka na przeszłość Białegostoku”.

Referat ten trwał trzy kwadranse i był dla wycieczkowiczów materiałem informacyjnym. P. Ciełka w referacie swoim uwzględnił historię Białegostoku rozwój przemysłu tego miasta,

jego etnografię i stosunki narodowościowo-polityczne i kulturalno-oświatowe ze specjalnym uwzględnieniem momentu społecznego.

Wycieczkowicze wychowani na wzorach zachodnich, żądali konsekwentnej pracy w kierunku narodowym. Jeżeli jej nie znaleźli, to może dlatego, że jesteśmy mniej uświadomieni, niżeli nasze Kresy Zachodnie.

Wycieczkę po mieście naszym oprowadził sekretarz Magistratu, p. Jan Ciełka.

Wycieczkowicze, w nader krótkim czasie zwiedzili pałac Branickich, gdzie znowu p. Ciełka w referacie krótkim zaznajomił wycieczkowiczów z historią Białegostoku, jego rozwojem przemysłowym, obecnym stanem kulturalno-oświatowym i znaczeniem, jako przyszłego ośrodka przemysłu polskiego.

Wycieczkowicze zwiedzili pałac Branickich i park, przyczem objaśnienia udzielał p. Ciełka, potem udali się, po zwiedzeniu

ogrodu miejskiego do fabryki pluszów Sp. Akc. Beckera.

Po zwiedzeniu tej wzorowej fabryki (jednej z najwzorzonych w Polsce) wycieczkowicze udali się do gimnazjum żeńskiego, a potem zwiedzili kościół parafialny, hotel „Stary”, fabrykę koców O. Tryllinga, cerkiew prawosławną, poczem udali się na dworzec kolejowy i odjechali do Grodna.

Przywitanie wycieczki i pożegnanie miało charakter prawdziwej serdeczności.

## Ze sceny teatru „Palace”

Białystok nie zawsze ma szczęście do występów znakomitości, reklamowanych. Dziś we wtorek, dn. 5 bm. spotkamy na deskach scenicznych teatru „Palace”, jednego z największych artystów rosyjskiej sceny

## przemówi wielki artysta.

dramatycznej. Samo imię Kaczalowa wystarczy. Prawdziwi miłośnicy sztuki dziś będą w teatrze podziwiać tego wielkiego, jednego w swoim rodzaju tragika.

## Obwieszczenie.

Do Rejestru Handlowego dział A, Sądu Okręgowego w Białymstoku wciągnięto w dniu 9 lipca 1924 roku następujące zgłoszenia:

(C. d.)

**firmy:**  
Pod Nr. 2795: Firma przedsiębiorstwa „W. Birenbaum i J. Goldberg, spółka firmowa”. Przedmiot: sprzedaż towarów galanterijnych. Siedziba: Białystok, ulica Kupiecka № 2. Spółnikami są: 1) Wł. Birenbaum i 2) J. Goldberg. Zarząd: Birenbaum i Goldberg. Zarząd przedsiębiorstwem spółkowym należy do obydwóch spółników. Każdy z nich samodzielnie pod stemplem firmowym może podpisywać weksle, zryta, czeki, przekazy, kontrakty, umowy, pełnomocnictwa i zobowiązania. Otrzymywanie sumy pieniężnej, korespondencję zwyczajną, polecenia, pieniężną, wartościową, przesyłki i towary. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową zawartą w dniu 28-go marca 1924 roku do dnia 1 kwietnia 1925 roku, z tem, że o ile żaden ze spółników na dwa miesiące przed upływem powyższego terminu nie zawiadomi o rozwiązaniu spółki — ta-

kowa automatycznie przedłuża się na następne dwa lata. Ten sam przepis obowiązuje i na dalsze lata.

Pod Nr. 2796: Firma przedsiębiorstwa „Bufet przy Klubie Ognisko—Bolesław Suszko”. Przedmiot: utrzymywanie bufetu przy Klubie Ognisko. Siedziba: Białystok, ulica Sienkiewicza Nr. 1. Właściciel: Bolesław Suszko, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Drewnianej pod Nr. 24.

Pod Nr. 2797: Firma przedsiębiorstwa „Sora Rybałowska”. Przedmiot: utrzymywanie pokoiumeblowanych. Siedziba: Białystok, ul. Sw. Rocha № 35. Właścicielka Sora Rybałowska, zamieszkała w Białymstoku przy ulicy Sw. Rocha № 35.

Pod Nr. 2798: Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Jakób Jedwacinski”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba: Białystok, ulica Jurkiewicza № 18. Właściciel Jakób Jedwacinski, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Jurkiewicza pod Nr. 18.

Pod Nr. 2799: Firma przedsiębiorstwa „Piwiarnia Zeld Białostocka”. Przedmiot: utrzymywanie piwiarni. Siedziba: Białystok, ulica Rynek Kościuszki pod Nr. 29. Właścicielka Zeld Białostocka, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Rynek-Kościuszki pod Nr. 29.

(Dokończ. nast.)

## Walne Zebranie Związku Kupców Żydowskich.

Onegdaj Stowarzyszenie Kupców Żydowskich zwołało Walne Zebranie swoich członków. Na zebranie to stawili się około 300 uczestników.

Przewodnictwo objął p. Beloch, jako kasorowie występowali pp.: Litwin i A. Lifszyc. Sekretarjat objeli pp.: M. Wy-

socki i Ch. Pat.

Jak wynikało ze sprawozdania, Związek reprezentuje 44 branże.

Sprawozdanie składał w imieniu Zarządu p. Litmanowicz.

Walne Zebranie przeciągnęło się do późnej pory.

Dziś we wtorek nastąpi zakończenie.

## Władności białostockie w kilku wierszach.

Białostocki kolew przy III Kom. P. P. do dn. 4 bm., włącznie, wydał 786 zezwoleń na prawo jazdy.

Dr. Koberg, jeden z najbardziej wziętych chirurgów z dn. 15 bm. wyjechał na miesięczny urlop wypoczynkowy.

Babula i Ignatich na rzecz „Oze”, która odbyła się w ub. niedzielę i cieszyła się wielkim

powodzeniem.

Wład Statystyczny przy Magistracie stwierdził o 27 proc. spadku cen w m-cu lipcu.

Wydział Opieki Społecznej przy Magistracie wydał w dniu wczorajszym kwity bezrobotnym zarejestrowanym pod Nr. 1900 — 2147.

3 wagony cukru otrzymaliśmy wczoraj.

## Kronika policyjna.

Bresztowka. Aresztowano: Buderewskiego Teofila, Antoniuk — Fabryczny № 2, za zbył 5 zł. fałszywych banknotów.

Babula Władysława, Białystok Alja 32, za kradzież szkła kolejowego.

Sierko Władysława, ze wsi Bociany, gm. Poświętne, pow. Wysoko Mazowieckie, za nadmierne spożycie alkoholu i nieposłuszenie dowodów osobistych.

Główna pod Sąd.

Za potajemny wyszynk wódki: Jurkowskiego Józefa, Baranowicka Szosa 10 i Solomianko Jana, Baranowicka Szosa 31.

Za nieprzepraszanie przeproszeń: Sybirskiego Chaima, Białystok Orlańska 10.

Za nadmierne spożycie alkoholu: Kolodziejskiego Jakóba, Białystok Sosnowa 90.

Za rabunek szafy w wagonie: Gurzędę Józefa ze wsi Karłowice, gm. Rogienice, pow. Kolno i Chylińskiego Mieczysława, ze wsi Wojsztowice, gm. Wyszniw, pow. Wołżyński.

Za kradzież węgla kolejowego: Budzewicza Bolesława Zastępcę Zawładowcy stacji z Wisokolitewska.

Celem rozpowszechnienia wielokrotnie patentowanego artykułu z dziedziny pożarnictwa (przyrząd do gaszenia pożarów), mającego zapewnić zbył, poszukuje się solidnej firmy, która przejmie przedstawicielstwo na Białymstoku i okolicy. Dla otrzymania artykułu w komisji potrzeba 5—800 zł. Oferty w języku niemieckim uprasza się nadsyłać do gdańskiego Towarzystwa Reklamowego „Polanonce” Gdańsk, Holzmarkt № 5, 2491

**KUPIMY Drukarnię**  
Oferty prosimy nadsyłać do Administracji „Dziennik Białostocki” 2485

Czytajcie „Dziennik Białostocki”

**Dr. SZACKI**  
Choroby skórne, weneryczne, mocznicowe, (odwlekanie cewki i pęcherza). Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w. Kobiety od 4-tych do 5-tych p.p. W niedzielę i święta od 11—1 p.p. i od 4—5 p.p. ul. Sienkiewicza № 14, II piętro (m. 3).

**Dr. J. WALEWSKI**  
Choroby skórne, weneryczne, mocznicowe, (odwlekanie cewki i pęcherza). Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w. Kobiety od 4-tych do 5-tych p.p. W niedzielę i święta od 11—1 p.p. i od 4—5 p.p. ul. Sienkiewicza № 14, II piętro (m. 3).

**Dr. GURWICZ**  
Specjalność choroby skórne, weneryczne, mocznicowe. Leczą promieniami Rentgena i lampą Kwarcową. Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8. Białystok, ul. Lipowa 17.

**S. Użańskiego**  
Siemkiewicza 5. Piombowanie, usuwanie bez bólu nowoczesną techniką. Kolejarni jak zwykle ustępowa.

KINO **APOLLO**  
Dziś: Początek o godz. 7.45 i 10.15  
Ilustracja muzyczna koncertowego zespołu pod batutą prof. J. Korobkowskiego.

**2-GA OSTATNIA SERIA**  
**2 I ZAKOŃCZENIE FILMU**  
**ŁUDZIE I MASKI**  
pod tytułem  
**NIEBEZPIECZNA GRA**  
Egzotyczny dramat, w którym pomysłowość geniuszu ludzkiego dosięga szczytu. W roli głównej  
**HARRY PEEL**  
Rzecz dzieje się w wytwornych salonach, oszalemiących kabaretach dancigach i innych miejscach rozrywkowych, stolicach świata w gorących Indjach i tajemniczych haremach.

**Buchalter**  
samodzielny, kawaler, poszukuje posady na prowincji. Posiada dobre referencje. Warszawa, Łemko 142, Staszyski Henryk. 2482

Opłacała drobne.

zgubiono razem z tórebką zagraniczny paszport wydany przez Polski Konsulat w Bułgarii na imię Mikłaja i Walentyny Bursakowskich zam. przy Staroborskiej Nr. 30. 2486

Fabryka Fortepianów i Pianin K. O. FIEDLER w Warszawie. Nowy Swint 55, poleca pianina najnowszej konstrukcji znane ze swojej drożości i wykonywania gruntowne remonty i strojenia instrumentów przez rutynowych specjalistów i z przedwojennych materiałów. Na prowincję poszukiwani przedstawicieli i agenci. 2475

**Teatr „PALACE”**  
Dziś we wtorek, 5 sierpnia 1924 r. Początek o godz. 9 wiecz.  
Wystąpi słynny artysta trupy Stanisławskiego w Moskwie  
**BAZYLI KACZAŁOW**  
w programie: „Hamlet”, „Braci Karamazowych”, „Car Teodor”, „Anatema”, „Brandta”, „Smierć Iwana Groźnego” i inne.  
Bileta do nabycia w kasie teatru. 2471

**URZĘDNIKOM PAŃSTWOWYM**  
poleca materiałów  
**NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY**  
**SKŁAD SUKNA**  
firm zagranicznych  
**Wisznia i Ochrymski**  
Białystok, Sienkiewicza Nr. 18.  
Telefon № 411.

KINO **„MODERN”**  
DZIŚ PREMIERA!  
Prawdziwa uczta artystyczna.  
Matka: Calować—to nie grzech...  
**KAPRYS UCZCIWEJ KOBIETY**  
wspaniały dramat erotyczny w 6 wielkich aktach.  
W roli głównej znakomita polska gwiazda, rodaczka nasza  
**HELENA MAKOWSKA**  
Nadzwyczajna wystawa. Niebawem przepych. Ostatni wyraz techniki. Wyjątkowo fascynująca treść.  
KASA: 6 wiecz. Ceny od 1 złotego Początek: 6.45.

**Dr. NEUMARK**  
b. ord. Północnego Szpitala w Białymstoku  
Choroby weneryczne, skórne i mocznicowe (6-6-9-14) od 10-12 i od 4-8 popołudniu. ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka) w Białymstoku.

**Dr. M. KANEŁ**  
Specjalność choroby weneryczne, skórne i mocznicowe (niemocznicowe). Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9—11 r. i 5—7 wiecz. Kobiety i dzieci 4—5 p.p. Białystok, ul. Sienkiewicza 37, osobne wejście.

**Dr. Leon KRYŃSKI**  
Spec. chor. wenerycznych (odw. pęcherza), mocznicowe (niemocznicowe) skórne oraz kosmetyka lekarska (termo i elektro-terapię). Przyjmuje od 9—1 i od 5—7. Pasaż od 4—5. Lipowa 33.

**Dr. M. Kacnelson**  
Choroby weneryczne-skinne  
Białystok, ul. Kilińskiego № 8, telefon № 243.  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7.

**WARTOŚCI PRZEMIAN:** miejscowa — Złp. 450 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 500 — zagraniczna — Złp. 800.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrów — szerokość szpaloty redakc. w tekście — Złp. 40, zwyczajne — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka złotego.  
Opłaceniu tabelarycznym i zagranicznym kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Uchwał ogłoszeń dwunastozłotowy.  
Wydawca i Redaktor Antoni Lubkiewicz.